Nr. 77. Lwów, Wtorek dnia 18. Marca 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologia lub korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Edward II. kr.
Jutro: Józefa ob.
Pojutrze: Eufemji.

Grecko-katolickie:
SS. 43 Mucz.
Wasyłyja mucz.
Ftoofyłakta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g 16 m.
Zachód „ o 6 g. 01 m.
Barometer 759. Pochmurno.

Polityka kolejowo-dyrektorska.

Ck. generalna dyrekcja kolei skarbowych wydała do funkcjonarjuszów dyrekcji ruchu we Lwowie okólnik następującej treści:

„In der *Bukowina* hat ausser der *deutschen* Amtssprache, die *rumänische* und *ruthenische* als Landessprache zu gelten, so dürfen daher in keinem Falle die Kundmachungen beziehungsweise Drucksorten dort in Verkehr gesetzt werden, welche *polnischen* Text enthalten *(nie wolno więc żadną miarą używać tam obwieszczeń ani druków w języku polskim).*“

Gdyby analogiczny ukaz wyszedł w Czechach, lub gdzie indziej w Przedlitawji, to reprezentacja kraju narobiłaby takiego hałasu, żeby wszystkim krzywdzicielom po piętach poszło. Nasi zaś będą żądać i popierać żądanie upaństwowienia reszty kolei w kraju bez poprzedniego postarania się o decenralizację zarządu i bez żadnej oględności, że tym sposobem otwierają się na oścież wrota napływowi mnóstwa obcych żywiołów do kraju i do politycznego ujarzmienia wszystkich urzędników kolejowych przy wykonywaniu praw obywatelskich.

Reforma w lokowaniu składek oszczędnościowych.

(As) Pod powyższym tytułem pojawił się w łamach wiedeńskiego pisma fachowego *Die Handelsschule*, redagowanego przez C. Porgiesa, dłuoletniego dyrektora fachowej szkoły handlowej we Wiedniu, a mianowicie w jego Nr. 1. z 1890 r. artykuł, który z uwagi, iż do mojego trafia przekonania, dom składowy zaś niebawem u nas funkcjonować zacznie, w dosłownem przytaczam tłumaczeniu:

„Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w dziedzinie przedlitawskich kas oszczędności dokonane zostały w ostatnim lat dziesiątku daleko sięgające zmiany.

„Przeciętna kwota poszczególnych wkładek malała z powodu urządzenia kas oszczędności pocztowych; kapitał ruchomy zwrócił się bardziej do kas oszczędności prywatnych ku takiejże kasie państwowej, a z powodu zakładania krajowych instytucyj hipotecznych, ujawniła się we wielu kasach oszczędności konieczność zmniejszenia stopy procentowej (od pożyczek hipotecznych) od pół do 1 procentu.

„Przy niskiej stopie procentowej nie może jednak kasa oszczędności spełniać swego najwyższego zadania, a mianowicie nie może, po odpowiedniem udotowaniu swojej rezerwy, złożyć znaczniejszej kwoty zysku, na ołtarzu rozmaitych instytucji humanitarnych.

„Odzywają się tedy głosy bardzo nawet liczne, iż byłoby wskazanem, aby się kasy oszczędności skłoniły do innego sposobu lokowania, a to z uwagi, że interes hipoteczny obrał sobie obecnie inne drogi, wskutek czego o powiększeniu się dochodów (zysków) z działu tego, ani marzyć już nie można“.

„Propozycje, które od ludzi fachowych w zakresie kas oszczędności wychodzą, dadzą się najważniejszych punktach streścić, jak następuje:

„Regulatyw (kas oszczędności) z roku 1844 winien być zmienionym tak, iżby kasom oszczędności było dozwolonem udzielanie kredytu za poręką.

„Z tem atoli nie możemy się zgodzić, gdyż ostatecznym celem kas oszczędności nie jest szybkie zbieranie zysków i robienie interesów ryzykownych.

„Zadaniem kasy oszczędności jest raczej, mieć staranie o dobre i pewne lokowanie kapitałów jej klientów, a do tego nie nadaje się wcale kredyt ruchomy za poręką, zwłaszcza, że zdarzały się dość często ciężkie straty, na jakie kasy te, w tym kierunku działające, narażone były.

„I tak pan A. korzysta z kredytu w kasie oszczędności w X. i daje jako poręczyciela pana B. z Y., a potem bierze p. B. z Y. w kasie oszczędności pożyczkę na weksel i daje p. A. jako poręczyciela, a ostatecznie okazuje się, że obaj są niewypłacalni.

„Fakt taki nie powinien mieć miejsca w kasie oszczędności, mimo to zapobiedz temu w danych razach jest rzeczą nieraz zbyt trudną.

„Także propozycja zakładania z wkładek oszczędności związków kredytowych, opartych na wzajemności, jest niewykonalną, jeśli się zważy, że pomoc własna nie mogłaby przyjść wówczas do właściwego znaczenia, gdyby związek kredytowy miał być zawisłym od dobrych chęci kasy oszczędności.

„Natomiast bylibyśmy zdania, iżby się kasy oszczędności zajęły pytaniem, czyby im nie należało udzielać pożyczek na waranty?

„Warant (poświadczający, że NN. deponował w koncesjonowanym składzie publicznym zboże, okowitę itp. na sprzedaż) jest środkiem przedstawiającym towar i mieści w sobie rzeczywistą wartość zastąpionego przez siebie przedmiotu.

„Warant stanowi, jako weksel bez stałego terminu zapadłości, znakomity środek do lokowania pieniędzy zaoszczędzonych i powinienby się powoli w miastach większych z pożytkiem dla stron obu przyjąć, jako system lokacji zdrowy i bezpieczny“.

Galicjanie w Wielkopolsce.

Przy sposobności zjazdu rolników w Poznaniu, bawili temi dniami tamże pp. Larisz Niedzielski i Artur Cielecki jako delegaci naszych towarzystw gospodarskich.

Dnia 11. bm. odbyła się uczta na cześć trzech jubilatów ziemiaństwa wielkopolskiego pp. Zygmunta Szułdrzyńskiego, Stanisława Kurnatowskiego i Mieczysława hr. Kwileckiego.

W uczcie wzięło udział przeszło 120 obywateli, a między innymi p. Napoleon Urbanowski wniósł toast na cześć gości z Galicji, kreśląc losy dawniejsze jej bardzo trafnie, ale teraźniejsze zbyt optymistycznie.

Dr. Stanisław Larisz Niedzielski na toast ten odpowiedział tak:

Mnie nieprzywykłemu do zabierania głosu publicznie, przecież nie trudno przychodzi dziś wznieść ten kielich na zdrowie i cześć tej Wielkopolskiej ziemi, która była gniazdem orłu białemu a kolebką dla narodu naszego — nie trudno przychodzi, bo jużci każde uczucie prawdziwe i głębokie wyraz znaleźć musi w ustach choćby najniewymowniejszych, bo to uczucie wyrażam w mej ojczystej mowie, która od zamierzchłych wieków w tej Piastowskiej ziemi istnieje, bo przemawiam do moich braci rodzonych, do moich druhów po pługu. Pług, to symbol pokoju — pług, to symbol wszystkich cnót i obowiązków obywatelskich, jest zarazem symbolem patrjotyzmu, a póki go dzierżym w ręku, dalekiem od nas zwątpienie. To też pijąc na zdrowie i cześć Wielkopolski, piję zarazem na pomyślność wszystkich ziemian rolników od szlacheckiego dworu po strzechy wieśniacze, na cześć tych polskich serc, które tę ziemię naszą nad wszystko ukochały, które uważają ją za świętość, tej świętości bronią i nad jej zachowaniem pracują — na cześć tych polskich serc, które rozproszone po wszystkich krańcach świata płoną jak gwiazdy na firmamencie jedną miłością, jedną myślą i dążeniem. Wierzę, że żaden najdrobniejszy atom naszej pracy, podjętej z zaparciem się siebie, bez egoizmu, poczęty w wierze i miłości, nie przepada na darmo — ale zapala nowe ognie, nowe gwiazdy zaświeca, z których utkaną będzie mleczna droga naszej przyszłości, z których „zabłyśnie jutrzenka swobody i wznijdzie wolności słońce“. Uczynić tego nie mogę w godniejsze ręce, jak właśnie w ręce dzisiejszych jubilatów, którzy swem życiem stwierdzili, jak tę ziemię kochają, jak jej służyć, jak bronić należy. W dzisiejszych ciężkich, smutnych czasach, na widok których zda się, że jak ów Chrystus na krzyżu w Lublinie ściągnie swą rękę, by twarz nią zasłonić, by nie widzieć niesprawiedliwego sądu, a jednak dozwoli, by spełniły się wyroki i przepełniła miara nieprawości — w tych czasach smutku i pognębienia, utrzymanie tej świętej ziemi, utrzymanie się na tym posterunku chrześciańskiego rycerza jest cichem bohaterstwem—w tych czasach, tylko w tej ziemi tkwi siła i moc i tu jest podstawa naszego bytu, przyszłości ojczyzny i narodu. W ręce tych tedy jubilatów, którzy tę ziemię tak ukochali, że stali się jej cząstką, ale ożywioną krwią, miłością i czynem, w ręce tych panów wnoszę Wielkopolski zdrowie.

Delegat zaś lwowski Cielecki powiedział co następuje:

Najszlachetniejsze uczucie jest to, które odczuwać człowiek nikczemny nigdy nie jest w stanie, a tem jest miłość ojczyzny. Ojczyzna to nietylko ziemia, która nas karmi, i która nas kiedyś życiem skołatanych, jak dobrotliwa matka do swego łona przytuli, ale z tą ziemią wiąże się nasza cała przeszłość, te nasze dzieje, które nas kształcą, ducha podnoszą i z których czerpiemy hart i siłę do walki na przyszłość. Z taką ziemią wiąże się nasza literatura, ta nieśmiertelna skarbnica naszego ducha, ten język nasz rodzinny, którym nasze dziatki najszlachetniejszym swym uczuciom dają wyraz, wznosząc się miłością ku Bogu i matce. To wszystko nasza ojcowizna. nasza ojczyzna. Z tą ojczyzną związana wiara przodków naszych, dla której naród nasz, spełniając swe dziejowe posłannictwo, kwiat swego rycerstwa poświęcał przez tyle wieków w obronie wiary i cywilizacji. Upaść może i naród wielki, zmarnieć tylko nikczemny! Naród, który tak kocha wszystko, co ojczyste, co taką pała miłością ku ojczyźnie, ten żyć musi, żyć będzie na wieki, do niego przyszłość należy!

Dziś w ciężkiej dobie podwajamy przywiązanie nasze ku ojczystej spuściźnie i choć przyszłość nam może jeszcze ciężkie przejścia gotuje, miejmy ufność i wiarę w przyszłość, bo prawda zwycięży i zwyciężyć musi wcześniej czy później. Wszak Bóg sam zwyciężył szatana po męce i odkupieniu. Napoleon rzekł o Polakach: „ils savent

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL

mourir, mais ils ne savent pas vivre“, ale dziś już inaczej, panowie, dziś na całym obszarze ojczyzny naszej choć w różnych warunkach, pracujemy wszyscy i dajemy dowody, iż żyć umiemy i żyć będziemy. Słowa łaskawe, które słyszałem przed chwilą o naszej Galicji, zbyt wiele przypisują nam zasług, choć nie przeczę, że i my pracujemy i pracujemy wytrwale. Ale pierwszeństwo w tej wielkiej pracy odrodzenia i życia na przyszłość nam dała i daje Wielkopolska. Podziwiamy was, panowie, jak w tak ciężkich warunkach pracujecie i walczycie, jak kochacie ojczyznę, która żyje i żyć będzie na wieki. Toast, który mam w myśli nie mógłbym wnieść w godniejsze ręce, jak dostojnych naszych jubilatów, a ten toast wnoszę na pomyślność naszej wielkiej ojczyzny!

Muzeum narodowe w Rapperswylu.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z zarządu tej instytucji. Opiewa ono:

Przystępując do zdania sprawy za ostatni rok ubiegły, zaznaczyć najprzód musimy, żeśmy objęli zarząd dopiero po śmierci założyciela Muzeum, hr. Władysława Platera, w końcu kwietnia roku zeszłego. Stąd wynika niejednolitość — jeśli się tak można wyrazić — w poszczególnych działach tego sprawozdania. I tak:

Posiadając w ręku swojem książki muzealne, możemy wykazać dary w przedmiotach, jakie w ciągu roku całego Muzeum odebrało, jakoteż oznaczyć liczbę zwiedzających Muzeum. Inaczej się jednak rzecz ma z częścią finansową.

Objąwszy rzeczywisty zarząd w pierwszych dniach maja dopiero, od tego też czasu musieliśmy zabezpieczyć byt Muzeum, przez opłatę pensji urzędników, jakoteż bieżących wydatków, w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy. Jednak, rachunki kustosza Muzeum, tak co do opłat za wejścia jakoteż co do mniejszych wydatków bieżących, obejmują dziewięć miesięcy, gdyż raport kustosza za kwiecień na nasze już ręce był oddany. Nareszcie, co do zapłaty różnych dostawców i robotników, gdyż we zwyczaju było, iż rachunki ich nie zaraz, ale w ciągu roku, a raczej ku końcowi jego, lub też w początku nawet następnego roku się regulują; musieliśmy zatem uregulować te rachunki nie tylko za cały rok 1889, ale jeszcze niektóre z r. 1888, jako w swoim czasie nieuregulowane.

Inaczej jeszcze rzecz się ma z rachunkami z funduszu Ostrowskiego. Jak powiedzieliśmy już w ogłoszeniu naszem z d. 3. września r. z., bankier opłacający stypendja, a który odebrał na rachunek hr. Platera wszystkie kupony za I. półrocze, uznał za właściwe wpisać na tenże rachunek i stypendja wypłacone za maj i czerwiec; tak, że co do tego funduszu, rachunek nasz obejmuje tylko drugie półrocze z r.

Przystąpimy teraz kolejno do rozpatrzenia każdego działu szczegółowo.

Stan samego Muzeum.

Przejściowy stan, w jakim się obecnie znajdujemy, objąwszy znienacka Muzeum po śmierci założyciela; potrzeba rozpatrzenia się dokładnego we wszystkich szczegółach dotyczących Muzeum; nareszcie, zamierzone a konieczne wykończenie drugiego i trzeciego piętra zamku muzealnego: wszystko to nie pozwoliło nam zająć się należytem uorganizowaniem samego Muzeum, które pozostało mniej więcej w dotychczasowym stanie. Dodać należy, iż ówczesny kustosz, p. Radomiński, który tak długo pozostawał na straży zbiorów naszych, ciężko zachorował; potrzeba było przyjść mu z pomocą w nużącym — zwłaszcza w letnie miesiące — obowiązku nie tylko doglądania wszystkiego, ale i oprowadzania zwiedzających, i objaśniania ich z wybitniejszemi okazami zbiorów Muzeum. Udano się w tym celu naprzód do jednego ze stypendystów naszych, który na święta przyjeżdżał z Zurichu do Rapperswylu: później uprosiliśmy szanownego księdza Bławaczyńskiego, w okolicach Rapperswylu wtedy zamieszkałego, aby miał dozór nad wszystkiem co się w zamku muzealnym działo; nareszcie, we wrześniu przybył do Rapperswylu p. Rużycki de Rosenwerth, którego jeszcze hr. Plater uprosił aby został pomocnikiem kustosza, a którego myśmy, widząc groźny stan choroby p. Radomińskiego, i uznawszy, iż niemożebnem jest pozostawiać w schorowanych rękach zarząd Muzeum, mianowaliśmy kustoszem, pozostawiając tytuł honorowy tylko dawnemu kustoszowi. Łatwo pojąć, że w podobnych warunkach nie było możności przedsięwziąść wewnętrzną reorganizację Muzeum, w celu lepszego zużytkowania miejsca jakie posiadamy, jakoteż dla systematycznego ułożenia bibljoteki i zbiorów naszych.

Co się tyczy darów w tym roku odebranych, to chociaż te z niewielu źródeł pochodziły, przyznać jednak musimy, iż są bardzo cenne i na powszechną uwagę zasługujące. Wyliczymy tu główne, klasyfikując je w porządku ofiarodawców.

Brodzki Wiktor, z Rzymu, po zawiścią spowodowanem usunięciu kilku najznakomitszych prac jego z muzeum pewnej akademji sztuk pięknych, ofiarował nam liczne rzeźby swoje, w marmurze, bronzie lub też gipsie, mianowicie: popiersie Jana Sobieskiego (z rozmaitemi akcesorjami i herbem), inne Anibala; biust i medaljon własny; dyploma- cja (z hautreliefem na podstawie, z Lafontain- „La raison du plus fort“); nagrobek; Wenus wy- chodząca z kąpieli; Wenus z gołąbkami; szep- Psyche z Amorem; Zefir; Anioł wiary; Adon- czerpiący wodę u źródła; model kominka Renais- sance; nareszcie liczne fotografje z prac swoich.

Bukowski Henryk, ze Stockholmu — 2 me- dale złote Radziłłowskie, 2 medale srebrne Zy- gmunta III., medal bronzowy Zygmunta III. monet srebrnych polskich, puhar srebrny polski XVI wieku, dzban do picia miodu z wizerunkie Zygmunta Augusta (nabyty u antykwarjusza Zurichu), 2 autografy, 21 ksiąg dawnych rzadkich odnoszących się do dziejów Polski, dzieło ilustro- wane o Falcku, przez Bloc'ka, herbarz szlachty Inflantskiej, 6 katalogów własnego układu.

Gniewosz Jan — dyplom wolnomularski.

Klemning E. G., dyrektor bibljoteki krol- wskiej w Sztockholmie — Sprawozdanie z tej bibljoteki.

Limanowski Bolesław — Kilkadziesiąt ksi- żek i broszur różnej treści.

Struś Pułkownik — Szkice z powstania 18- roku.

Żołnierz z 1863—64 roku — 45 obrazów li- lejnych, przeważnie polskich; 20 akwareli i ry- sunków, przeważnie także polskich; obraz z kości słoniowej po hetmanie Wyhowskim; dalej ro- wyroby artystyczne polskie, jak: grupa alego- czna Polski, 4 zegary stołowe, 2 kieszonkowe i ścienny, z użyciem kości słoniowej, srebra, ki- ształu górnego, rubinów i brylantów; stół inkru- stowany i biórko z XVI wieku; maszyna dawna do wyrabiania zegarów; liczny zbiór ornamentów w srebrze lub złocie; 2 żupany ze złotogłowiu guzami kameryzowanemi; pas lity polski; 30 ksi- żek w różnych językach.

W ciągu tego roku zwiedziło Muzeum, za- płatą 1373 osób, mianowicie: w styczniu 3, w lu- tym 7, w marcu 13, w kwietniu 95, w maju 1- w czerwcu 211, w lipcu 212, w sierpniu 338, wrześniu 239, w październiku 102, w listopa- 34 i w grudniu 10. Nadto zwiedziło darmo Mu- zeum 112 osób, a byli to przeważnie Szwaj- wie, jużto obywatele Rapperswylu mający za- rowane sobie ku temu prawo, już członkowie kongresu historyków szwajcarskich, jaki się- rał w Rapperswylu w sierpniu r. z., a także zarząd nasz zaprosił do zwiedzenia bezpłatnie Muzeum.

Ponieważ zwiedzający Muzeum za opłatą wpi- sują się do osobnej księgi, możebnem więc jest zrobić wykaz takowych według narodowości, mianowicie: Szwajcarów 547, Polaków 251, Nie-

---

8)

Jak odszukałem Emina paszę?

Sprawozdanie Henryka Stanleya, złożone angielskiemu parlamentowi.

(Ciąg dalszy).

Wiarołomstwo Tippo Tiba.

Katastrofę, jaka spotkała dobrze zorganizowaną i wyekwipowaną wyprawę złożoną z 271 ludzi, zredukowawszy ją do 102 wyschłych szkieletów, należy przypisać w pierwszej linji złamaniu słowa i kontraktu przez Tippo Tiba. Wykrętami i obłudnemi obietnicami zdołał on oszukać młodych oficerów z oddziału Barttelota. Zdrajca ten starał się ciągłem odkładaniem z dnia na dzień przysłania nam tragarzy, zniechęcić oficerów i skłonić ich do odejścia bez powierzonych ich opiece 600 pak towarów, któreby w takim razie, jako pozbawione właściciela, przeszły w jego ręce. Wreszcie po jedenastu miesiącach, widział się zmuszonym wobec uporczywych domagań się oficerów, zobowiązań swoich dotrzymać. Przez tych jedenaście miesięcy jednak wyprawa wskutek doznanych nieszczęść w niwec prawie została obrócona, a 169 grobów dzielnych i wiernych naszych towarzyszy świadczyły przeciwko Tippo Tibowi, którego wiarołomność skazała biednych ludzi na bezczynne leżenie obozem.

Niewypełnione wskazówki.

Obok złamania słowa przez Tippo Tiba, przyczyną strasznego losu, jaki spotkał tylną straż Barttelota, było nietrzymanie się instrukcyj wydanych mu przezemnie, a obmyślanych jeszcze w Londynie. Jak się obecnie bowiem dowiedziałem, mr. Ward otrzymał polecenie wysłania z Banana Point telegramu do komitetu ratunkowego w Londynie o pomoc. Odpowiedź brzmiała, iż major Barttelot, powinien się stosować ściśle do wskazówek przezemnie mu udzielonych, a które wszelką pomoc czynią zbędną. Okazuje się z tego, że w Londynie, zatem o 4000 kilometrów od Yambuya, rozumiano wskazówki moje lepiej, niżeli moi oficerowie, którzy po śmierci Barttelota komendę tylnej straży objęli. Jakkolwiek zatem do zguby tylnej straży w wysokim stopniu przyłożył ręki wiarołomca Tippo Tib, za co go pewnie kara zasłużona nie minie, to przecież znaczną winę niepowodzenia wyprawy trzeba przepisać niestosowaniu się do wydanych przezemnie instrukcyj.

Znając Tippo Tiba, iż wiele obiecuje, nic zaś albo nie wiele dotrzymuje, radziłem w instrukcji, żeby po pewnym upływie czasu, gdy Tippo Tib wykręcać się będzie, pozostawić mu towary i bez tragarzy w pospiesznych marszach mnie dopędzić. Stwierdziłem następnie, że do chwili oznaczonej przezemnie w instrukcji, żaden wypadek śmierci pomiędzy moimi ludźmi nie zaszedł, nie było bowiem ani buntu, ani głodu w tych okolicach, można zatem przypuszczać, że nieszczęśliwy Barttelot byłby cało i szczęśliwie do mnie z ludźmi swoimi powrócił.

8. Rozdział.

Po raz trzeci przez las dziewiczy do kraju słońca.

Nie ma Emina paszy i Jephsona.

Zreorganizowawszy na nowo mój oddział, wyruszyliśmy ostatniego sierpnia r. 1888 napowrót do jeziora Albert Nyanza. Początkowo robiliśmy tylko krótkie marsze, aby porucznik mógł nas doścignąć, nie wiedzieliśmy bowiem wówczas sami, gdzie się znajduje. Doktorowi William- ny, który był na tyle uczciwy, że przyznał o- cie że i on przyczynił się do zguby tylnej straży przez to, iż nie okazywał wcale chęci do- strzegania moich wskazówek, pozwoliłem po- czyć się do mojego oddziału. Zapowiedziałem po- cerom moim, że powrócimy do Bodo na 22. dnia, ale pospieszyliśmy się i już 20 byliśmy miejscu.

Tu spotkaliśmy się z niespodzianym fa- który początkowo byłem skłonny uważać za wiarołomstwo.

Emin pasza i Jephson przyrzekli, że w- wie sierpnia przybędą do Bodo, a kapitan Casati i towarzysze do tej chwili nic ani o jednym o drugim nie słyszeli.

Po trzech dniach wypoczynku, ruszyła po- połączona ekspedycja ku jezioru Albert. Po- dnio jednak spaliliśmy fortyfikacje w Bodo, że służyły chorym naszym towarzyszom za lecz- Nasze zapasy, zabrane z Bodo i Banalya, po- warów, jak i amunicji, były ogromne i dla musieliśmy drogę pomiędzy fortem a jeziorem dwa razy odbywać, niepodobieństwem było wszystko zebrać od razu. Nie chciałem nic pozostawić, gdyż wszystko mogło się po- Eminowi, odciętemu w Wadelai od morza.

Muszę jeszcze zauważyć, że żaden z nas miał nadziei, iż będziemy mieli zaszczyt do- paszę lub kapitana Casati odprowadzić aż do brzeża, nabraliśmy bowiem przekonania, że kraj, w którym tak długo już przetrwali, po- tak mocno, iż nic już ich wzruszyć nie zdoła, go opuścić.

Emin pasza i Jephson jeńcami.

W środku stycznia r. 1889 była eksp-

226, Francuzów 110, Amerykanów 57, Anglików 35, Włochów 30, Węgrów 29, Rosjan 26, Belgów 13, Czechów 12, Rumunów 11, Duńczyków 9, Holendrów 9, Egipcjan 3, Greków 2, nareszcie Portugalczyk, Sybirak i Szlązak po 1.

II. Stan finansowy Muzeum.

Ponieważ muzeum, jak na teraz, nie posiada żadnego własnego funduszu, przychód więc cały składa się z opłat za wejścia, jakoteż z wpływów stałych lub jednorazowych od łaskawych ofiarodawców.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy, od 1. kwietnia po 31. grudnia, za opłatą zwiedziło 1350 osób, mianowicie:

Za całkowitą opłatą po franku 1263 osób 1.263 fr. Za połowiczną opłatą od szkół lub towarzystw gremjalnie muzeum zwiedzających 87 osób 43 fr. Razem osób 1350 1.306·50.

Ponieważ opłaty od stałych ofiarodawców dotąd nie zostały uregulowane, połączyliśmy je razem z ofiarami jednorazowemi, w następującym wykazie:

Bukowski, ze Stockholmu 100 fr., Chełmicki jenerał z Lisbony 30, Dudziński, z Ste. Foy 10, Gałęzowski Józef z Paryża 50, Gierszyński dr. z Ouarville 20, Gorecka Marja z Krakowa 10, Grudziński z Poznańskiego 20, Habich z Lima 50, Kasparek z Paryża 29, Klinckowström z Łabeńskich, baronowa ze Szwecji na ręce, jeszcze śp. hr. Platera 140, Kossiłowski z Paryża 100, Laskowicz z Paryża 5, Liszkowska Marja z Poznania 30, Ławski z Norrköping, w Szwecji 30, Michałowski v. Ekeborg z Enkeping w Szwecji 14, Papar Juljan z Galicji 50, Skawiński z Bordeau 20, Witkowski ks. Władysław z Paryża 20, Zamojski hr. Władysław z Zakopanego 19, Zabokrowski hr. Stefan z Galicji 13. Razem 751 fr.

Anonimy: B. 10 fr., Juljan z Polski 10, L. pani 20, Ł. Michał 12, M. B. pani 1, M. G. 2., M. W. 20, Michał 20, N. N. 5, N. N. 2, Polaków 4 7·50, przez Bukowskiego 50, S. 30, Sybirak 50, T. M. 5, W. R. 1 fr. Razem 245·50 fr. Drobne przychody 2 fr.

Ogółem, przychód od ofiarodawców wynosi franków 998·50. (Z początkiem r. 1890 na wszelkie ofiary stałe lub jednorazowe wydają się kwity numerowane, z podpisem dyrektora lub też kustosza Muzeum.

Przechodząc do wydatków, zauważyć musimy, iż takowe w roku obecnym były znacznie większe, niż te do jakich zredukować je będziemy musieli, spowodowani ciężką potrzebą zrównoważenia wydatków z przychodami. I tak, pensja urzędników zwiększyła się znacznie, przez konieczność zastępowania chorego kustosza, jak o tem powyżej wzmiankowaliśmy; znaleźliśmy się też w moralnej konieczności zapewnienia utrzymania, na pół roku przynajmniej, byłej sekretarce założyciela Muzeum, pani Morozowiczowej, gdy ta zmuszoną była opuścić Broelberg, gdzie przy śp. hr. Platerze zamieszkiwała. Wydatki na robotników i dostawców różnych staramy się też zmniejszyć jak najbardziej; osobny wykaz podaje szczegóły wypłat z tego powodu dokonanych, tak za rok 1889 jakoteż i zaległe z r. 1888. Za rok bieżący opłacono wszystkich prawie dostawców; nie wielkie pozostające zaległości uiszczone zostały z początkiem roku bieżącego. Pozostają teraz głównie należność doktora i apteki za długą chorobę byłego kustosza.

Oto są szczegóły wydatków za 9 ostatnich miesięcy 1889 r.:

Pensje urzędników (wykaz szczegółowy A) 2.426 fr. Rachunki dostawców i robotników (wykaz B): za rok 1888 376·70, za rok 1889 1.219 5, razem 1.595 75.

Tenuta za zamek muzealny 225 fr. Asekuracja zamku 103·15, zbiorów, dawna na 25 000 fr. 12·50, zbiorów nowa na 150.000 fr. 78·10, razem 193·75.

Pocztowe koszta (dyrektora i kustosza 170 65, druki 27·35, abonament miejscowych dzienników 4·70. Z powodu pogrzebu śp. hr. Platera 29 60. Msza św. na d. 29. listopada 4 fr. Komisowe 1/2 0/0 Leihbanku w Rapperswylu, za dokonywane przezeń operacje 18·15. Różne drobne kupna i wydatki 220·37. Razem wydano 4.915·32.

Zestawienie rachunków Muzeum. Jak widzieliśmy wyżej.

Przychody za wejścia wyniosły 1.306·50, z ofiar stałych lub jednorazowych, dały 998·50. Razem, odebrano 2.305 fr.

Wydano zaś w ciągu tegoż czasu 4.915·32.

Stąd niedobór kasowy, czyli rzeczywisty deficyt za rok 1889 2.610·32. Zważywszy jednak, iż pozostało na bieżące wydatki roku 1890: w Leihbanku Rapperswylskim 1.069 fr. i u kustosza Muzeum 23 83 razem 1.092·83; nareszcie, ponieważ wpisana do przychodu ofiara baronowej Klinkowström, a wlana na ręce śp. hr. Platera, nieodebraną jest dotąd jeszcze od spadku 140 fr., co wszystko razem wyniesie sumę 3.843·15, jaką członkowie zarządu Muzeum musieli wypłacić ze swych własnych funduszów, z końcem roku 1889, a z których tylko 2.610 fr. 32 stanowią deficyt za rok 1889, reszta zaś 1.232 fr. 83 stanowi zapas na wydatki roku 1890.

---

znowu po raz drugi koło Aramas, oddalonego o dwa dni drogi od jeziora Albert Nyanza. Krajowcy powitali nas serdecznie i jeden kacyk po drugim zjawiał się z podarunkami ofiarowując nam zboże, figi rajskie i bydło przeznaczone na nasze wyżywienie. Jeden z tych kacyków, przez nas odszczególniany, przyniósł nam paczkę listów. Przeczytawszy je, byłem nie mało zdziwiony, gdyż żaden z poetów nie mógłby wymyślić podobnej sytuacji, w jakiej się znajdowali Emin pasza i mr. Jephson. Emin pasza, gubernator prowincji podrównikowej, który ją tak dzielnie przez tyle czasów bronił przeciwko napadom dzikiej hordy Mahdiego, który kraj ten i jego mieszkańców tak pokochał, że był zdecydowany im życie swoje poświęcić, był obecnie biednym, bezsilnym jeńcem, a ci którym, tę pozycję zawdzięczał, byli jego właśni, zbuntowani żołnierze, którym był ojcem prawdziwym. Temu samemu losowi uległ także mr. Jephson, którego posłałem Eminowi, dla przetłumaczenia ciemnemu ludowi orędzia kedywa, w przekonaniu, że lud ten przyjmie z zapałem człowieka, którego obecność w kraju zapewni mu bezpieczeństwo.

Jeszcze mamy najlepsze nadzieje.

Według listów Emina, dostał się on w niewolę 31. sierpnia. Był to dla nas dzień prawdziwej żałoby, dzień przybycia do Banalya i dzień śmierci naszego dzielnego Jamesona. Z jeńcami obchodzono się źle bardzo i grożono im śmiercią. Jephsona jednak traktowano lepiej niż Emina pasię. Nieszczęśliwi spodziewali się naszego przybycia w połowie grudnia, co byłoby dla nich jeszcze zbawieniem.

Uwiadomiono mnie także, iż buntownicy zamyślali i mnie wraz z moimi ludźmi wziąć w niewolę, radzono mi zatem mieć się na baczności. Naradziliśmy się natychmiast co czynić wypada; okoliczność, iż z Jephsonem dobrze się obchodzono, wlała w nas otuchę, że odebrawszy wiadomość o naszem przybyciu zdoła umknąć i z nami się połączy.

List do Emina paszy.

Nie zwlekając jednej nawet chwili, wysłaliśmy na łodziach posłańców do stacji Tunguru, gdzie Jephson przebywał w niewoli, wzywając go, aby uciekł i przybył do naszego obozu. W kilka dni potem ujrzeliśmy istotnie ku największej naszej radości mr. Jehpsona u siebie. To, co nam powiedział, utwierdziło nas w przekonaniu, że tak Emin, jak Casati nie myśleli wcale opuścić kraju, z którym się zżyli. Ponieważ obaj mieliśmy czas do namysłu od 1. maja r. 1888 do 1. lutego r. 1889, byłem przeto poniekąd oburzony brakiem stanowczości Emina i nie bez powodu, gdyż postanowienie Emina i Casatiego było rozstrzygającem o przedłużeniu lub przyspieszeniu naszego powrotu. W najwyższem rozdrażnieniu zatem napisałem list do Emina, zażądawszy stanowczego oświadczenia się. Jehpson jednak, który miał sposobność poznać bliżej Emina w niewoli, prosił mię, abym złagodził ton listu, co też zrobiłem. Zdecydowałem się więc napisać list drugi, w którym starałem się przekonać Emina, że nierozsądnem byłoby z jego strony obstawanie przy swoim zamiarze, aby nie odpychał samochcąc naszej pomocy, wszystkim bowiem aż nadto dobrze wiadomo, że położenie jego jest bez wyjścia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Listy z kraju.

Kraków 16. marca. *(Zwłoki Mickiewicza. Rewizje i procesa polityczne. Czytelnia).* Z dobrze poinformowanego źródła doniosłem telegraficznie, że komitet sprowadzenia do kraju zwłok Mickiewicza powziął na ostatniem swem posiedzeniu uchwałę, według której sprowadzenie zwłok nastąpiłoby w pierwszej połowie lipca br.

Wykonanie tej uchwały zależnem jest od tego czy kapituła odda komitetowi dostatecznie na czas tj. z końcem marca br. kryptę na Wawelu w fizyczne posiadanie. Komitet wniósł dla tego już drugie podanie do kapituły, a spodziewać się należy, że patrjotycznym duchem owiana kapituła podanie to na czas uwzględni i kryptę z końcem marca br. komitetowi wyda w fizyczne posiadanie. Urządzenie krypty i sarkofagu, czego podjął się prof. St. Odrzywolski, wymaga czasu i pracy aby kryptę tę uczynić godnym przybytkiem wieszcza narodu. Mamy nadzieję, że p. Odrzywolski pokona wszystkie trudności, które się muszą wyłonić bezsprzecznie w tak krótkim terminie do ukończenia pracy podjętej.

Młodzież akademicka zajmująca się gorliwie sprowadzeniem zwłok, postanowiła poprzeć komitet i niezależnie od wniesionego przez tenże komitet podania do kapituły, wnieść od siebie prośbę o szybkie załatwienie podania o kryptę komitetowi. W tym celu zadecydowano zwołać na 17. bm. wiec akademików, na którym również omówioną będzie uchwała „Piątki“ co do miejsca, na którym stanąć ma pomnik Mickiewicza.

P. Władysław Mickiewicz podjął się, wyjednać u władz francuskich pozwolenie na sprowadzenie zwłok ojca.

Członkowie rozwiązanej czytelni wnieśli nowy statut do zatwierdzenia namiestnictwa, ale go odrzucono z powodu dopuszczenia „członków honorowych“ do czytelni. Akademicy, upoważnieni przez ostatnie walne zgromadzenie do rozrządzenia majątkiem Czytelni nie mogą nic robić, bo policja nie chce oddać lokalu. Wniesiono z tego powodu skargę do sądu.

Dzisiaj odbyła się kilkogodzinna rewizja policyjna u akademika Miśka Damazego, b. prezesa Czytelni. Trwała od $6\frac{1}{2}$—$11\frac{1}{2}$ z rana. Zabrano kilkadziesiąt książek jego przyjaciela i b. współlokatora, który obecnie odbywa studja w Zurychu. Rewizję zarządzono pod zarzutem występku należenia do tajnych stowarzyszeń podobnie jak z. r. we Lwowie (§§. 285—288 k. k.). Przedsiębrał ją koncepista policji p. Misiewicz z praktykantem Kwiatkowskim. Ten ostatni chciał zabierać „Socjologję“ filozofa angielskiego Spencera tudzież Iljadę Homera, ale p. Misiewicz nie pozwolił. Śledztwo prowadzi sędzia dr. Goldstein. Cytację na dziś do niego otrzymali Miśko, Breiter, Górski i Schützer. Na środę zaś otrzymali wezwania oskarżeni o rozruchy, stłuczenie biustu itp. awantury.

Kronika.

W armji austrjackiej, jak słychać, ma wkrótce nastąpić znowu pomnożenie pułków. Mianowicie *Tagblatt* wiedeński donosi, że z czwartych bataljonów istniejących obecnie 102 pułków piechoty mają być utworzone nowe 3-bataljonowe pułki piesze, a w następstwie musi być także pomnożona jazda i artylerja, tudzież organizacja strzelców i innych gatunków.

Nowe opłaty stęplowe zaprowadził p. Dunajewski na bilety kolejowe turnusowe (Rundreisebillets) nawet na takie, które się tyczą linij zagranicznych. Podróżujący np. w Bawarji lub Francji wiedeńczyk, lwowiak itp. musi przylepić na każdy bilet 50 ct. Tym sposobem niknie prawie cała korzyść z obniżki kolejowej. Nadto zaprowadzono stęplowanie po 50 ct. tak zwanych kuponów hotelowych, które sobie zagraniczni podróżni jadący do Austrji zwykle kupują na śniadania, objady i kolacje w hotelach kartelowych. Dzienniki wiedeńskie zapisują te osobliwości jako bardzo uciążliwe dla obcych i odstraszające ich od porożowania po Austrji.

U nas we Lwowie kwestja podatku dochodowego odstraszyła Mierzwińskiego od powtórzenia koncertu. Naliczono mu takie sumy, że się wyrzekł wszelkich sukcesów.

Na wentę dla włościan dotkniętych nieurodzajem nadesłała p. Eliza Orzeszkowa wspaniałe album, oprawne w zielony aksamit, zawierające kolekcję roślin nadniemeńskich, uzbieranych i suszonych przez głośną autorkę. Album to zaopatrzone jest własnoręcznym napisem Orzeszkowej tej treści:

„Idźcie, kochane nadniemeńskie kwiatki nad Pełtwię i proście tam ludzi możnych o kawałeczek chleba dla biednych i głodnych. 1890 Grodno. Eliza Orzeszkowa.“

Oprócz tego na pierwszej tablicy, śród przecudnie ułożonych paproci i stokrótek: „Dla siebie to robiłam, dziękuję tym, przez których tę moją robotę poświęcić mogę moim cierpiącym rodakom.“ Album to jest w całem znaczeniu słowa wspaniałe i podług orzeczenia znawców bardzo znacznej wartości.

P. Bronisława Wiesiołowska: atłasową poduszeczkę, ozdobianą malowidłem, prześlicznie haftowaną jedwabną serwetkę, kwiat malowany na atłasie, serwetkę z malowidłem, wyobrażającem panienkę sypiącą ziarna gołębiom i etui do biletów wizytowych.

P. Leok. Wojciechowska „Krakowiaka“ własnej kompozycji i fartuszek atłasowy, ozdobiony malowidłem; pani M. Gradenwic rysunek, studjum z natury, wreszcie p. Marja Stanisława Nowicka, ze Lwowa na ręce redakcji *Kurjera Lwowskiego* koronki i woreczek haczkowej roboty.

Na wentę, którą urządza 22. bm. Towarzystwo oszczędności kobiet, nadesłano z rozmaitych stron kraju w dalszym ciągu: pp. J. Wiśniowski kierownik szkoły w Białej 8 fantów, Cybulska, Mannowa, Girtlerówna P., Girtlerówna E., Walewska, D'Abancourt, NN., Schmidt, W. Rozwadowska, Hild, Z. S. hr. Borkowska, Burzyńska, Schmidt A., z Warszawy rozmaite fanty, Sobolewska, Małachowska kierowniczka szkoły w Jaśle 36 fantów, Kruczkowska, Padewska, Zubrzycka, Smólska, Biernacka, Czacka, Wołoszyńska, zebrane w Rymanowie, Dylewska J., Bodyńska, Michałowska, Ringer, Szczudło, Sądecka, Sokalska, Kazanek, Babowskie L. i A., Boczkowska, Sleczkowska, Ilnicka, Czernicka, Paszkowska, Szałkiewicz, nauczycielki w Żywcu nadesłały fantów 27, Smolkowa, Konopacka, Zima, Stebelska, Rajska, J. B. Zbyszewska, Boruszkiewicz, Becher, Buber, Sieradzka, Stanecka, Tietzowa, Zdanowiczówna, Janowa, Skrzyńska, Michalska, Skrzyński J., Dymetowa, Münzer Gołda właścicielka sklepu, NN., Drahoukoupił właśc. sklepu, Hernik, Ludmilcia i Walunia, Głaszczyńska, Manowardowa, Jacobsonowa, Janotowa Iwańska, Tałasiewicz, Seuchler, Schwarcerowa, Gedl, Makusch, Rokicka, Pressen W., Pressen R., Górska, Wisłocka F. i M., Springer, Tenczarówna nauczycielka robót w Przemyślu 29 fantów, Schulzówna kierowniczka szkoły w Śniatynie 13 fantów. Adam Michałowski ze Stambułu, porucznik z r. 1863 nadesłał szpilkę złotą własnej roboty z herbem sułtana Abdul-Hamida własnej roboty, 2 dywaniki i pulares roboty swych córek, marsz Abdul-Hamida ofiarowany przez syna, pantofle haremowe od p. Dewockiej, pantofle i cygarniczkę bursztynową od pp. Holtz.

Dukszyńska 2 rysunki, Faleńska serwetkę malowaną, poduszkę czarną atłasową z haftem, Portner paatofle tureckie, kalendarz ścienny malowany, Dziewanowska saszetkę malowaną.

Pomoc dla ludu. W Izbie rękodzielniczej we Lwowie złożono w dalszym ciągu datki: Pieszko Maksymiljan 50 ct., Brunner 30, Pordes Selig 25 i Fruchs Leib 50 ct. Rymarze, Tapicerzy: Stromenger i Walichiewicz Mich. po 1 zł., Dąbrowski Ant., Fibich Kar. i Forysz Kat. po 50 ct., Bittner Franc. 20, Brater Józef 30, Bardach Leib 20, Chaweles 40, Freimann Majer 25, Hirschhorn Sam. 25, Lacher Efroim 20, Moldau Aron 20, Rozdal Maurycy 50, Rosenzweig Hersch 50 ct., Tkacz Jan, Turkowski Tytus, Walsleben Teod. i Frühauf Wojciech po 1 zł., Brodik Jakób 20, Alles Moses 40, Chirer Majer 10, Dornberg Selig 20 ct., Dornberg Israel 1 zł., Goldgajer Józef 30 ct., Jędrzejecki 10, Kiczales Natan 20 ct., Łokocz Jan 1 zł., Letnik Berl 4 ct., Mark Izaak 20, Main Moses 50, Turkowski Baltazar 50 ct., Pokorny Karol i Pistol Samson po 1 zł., Rauch Mojżesz 10 ct., Romanowski 50, Stierer Leizor 10, Weis Jakób 20 ct., Białowąs Leop. 1 zł., Napurka Józef 30, Chawales Izaak 20, Hirsch 15, Teichmann Meier 10, Kiczales B. L. 50, Wojc. Sinkiewicz 20, Goldfaf San. 10, Weinreb Rubin 20 ct. Ze składek w Stryju: Józef Scherer 1.50, Jan Lisowski 2 zł., H. Czernecki 50 ct., Kuźniewicz 20 ct., Kornicki Bronisław 1 zł., Barański 50 ct., Turek Józef i Józef Sobotowski po 1 zł., Krasiński Jakób 60 ct., Reif Adolf 1 zł., Leitner Józef i Altheim Fridrich po 50 ct., Franciszek Heksel 3, a Bełtowski z Nowego targu 5 i Wydział stow. nr. III z Podhajec 5, Wydział stow. nr. II. z Podhajec 8 zł. Stowarzyszenie drukarzy i litografów „Ognisko“ w Krakowie 32 zł. 61 ct., Stowarzyszenie fryzjerów i golarzy we Lwowie 15 zł., Wilhelm Breyvogel, kawiarz, 5, przełożeństwo 4. korpusu w Jarosławiu 5, Wojtyński Stan. 1, stowarz. krawców i kuśnierzy we Lwowie 30, stow. rękodzielników w Kutach 2, stowarz. rękodzielników wyrobów kruszcowych w Jarosławiu 10. Z korporacji murarzy, cieśli i kamieniarzy: Perediatkiewicz Jędrzej 3, Krach Jan 1, Boznański 1, Dominik Leopold 1, Gall Maur. 2, Hroboni Kaz., Judem Mejes, Krykiewicz Zyg., Machnicki Jan, Müller Henryk, Machan Edw., Ptaszek K., i Schenk Stan. po 1 zł., Schuman Aug. 2 zł., Wolf Henryk 1 zł., Szczudłowski Franc. 50 ct., Żuliani Jan 1 zł. Razem 144 zł. 84 ct., z poprzedniemi 864 zł. 5 ct. Ogółem jest 1008 zł. 89 ct.

Komitet wielkopolski złożony ze 194 obywateli ks. Poznańskiego i Prus zachodnich wydał 12. bm. odezwę, w której powołując się na zawarte w memorjale gal. Wydziału krajowego daty o rozmiarach klęski powiada: „Pomoc więc gwałtownie potrzebna Komuż zaś więcej, jeżeli nie nam, dzieciom tej samej co i oni matki, przystoi podać rękę i okazać serce nieszczęśliwym. Dowiedźmy czynem, że miłość bratnia łączy nas węzłem nierozerwalnym. Potwórzmy komitety w każdym powiecie, a nawet w każdej parafji i w każdej miejscowości, by przyjmować ofiary na rzecz nieszczęśliwych Galicjan.“

Do komitetu należą włościanie, mieszczanie, hrabiowie i książęta, duchowieństwo, redaktorowie dzienników itp. Kasę główną objął D. Buski, lekarz w Poznaniu.

Do 14. bm. złożono tam już przeszło 2000 mrk. W każdej miejscowości będą zamianowani kolektorowie. Datki w naturze przyjmują pp. Napoleon Urbanowski i obyw. Ign. Andrzejewski, którzy się zajmą ich wysyłką do Galicji.

Składki na kolei Karola Ludwika we Lwowie: Sladkowski 25, Jirasek 5 i Buresch 5, Łopuszański 3, Miłaszewski, Hampel i Homik po 1 zł., Stach i Macierzyński po 50 ct., Lux 70 ct., Kotula, Pollak, Redl, Watorski, Jung i Szavul po 1 zł., Chalecki, Krenzel, Marciszewski, Madey i Zank po 50 ct., Witkowski 3 a Kozłowski 5 zł., Steingraber, Jurowicz, Pawłowski, Hanke, Kossonoga, Kohn, Pretsch, Wegscheider, Niedźwiecki, Mecherzyński, Dormus, Czyczajczuk, Heyzmann, Zankel, Rosenberg po 1 zł., Steczkowski 50 ct., Gassner i Penot po 2 zł.

Kubala, Werner, Rybczuk i Hermann po 1 zł., Nasturkiewicz, Studeny i Dubsky po 20 ct., Piechowicz 70 ct., Schneider 1, Brodowicz 5 zł., Korosteński, Jarosch i Ciechański po 50 ct., Szeliński 20 ct., Goebel 5, Motylewski 2, Gostkowski 40 ct., Czechowicz 30 ct., Geschöpf 50 ct., Orzelski 40 ct., Cyprian 30 ct., Skrem 10 ct., Krüger 1 zł., Veronek 1.70, Strzelbicki 50 ct., Tannenbaum 30 ct., Hochfeld i Kołodziej po 1 zł., Nitecki 60 ct., Przybyłko 50 ct., Haponowicz 40 ct., Marie i Łempicki po 1 zł.

Goltental 5 zł., Römer i Kleber po 1 zł., Lendecke i Bily po 20 ct., Przychocki, Schönhuber i Lederer po 1 zł., Löwbeer i Morański po 50 ct., Müller i Łopatiak po 1 zł., Drewniak 20, Kolischer 50, Csernak 30 ct., Schönhuber, Schmidt, Bisikiewicz i Mises po 1 zł., Tuszyński 25 ct., Epler 1 zł., L. Mayer 50, J. Mayer 20, Batheld 50, Kohman 50, Stroka 50, Puzikowski 30 ct., Piasecki 1 zł., Stachura 20, Pichler 40, Dzieślewski 20, Bolechowski 20, Ródler 50, Steifer 30 ct.

Heppe 5, Kamiński 1, Heimroth 1, Kohmann 1, Warteresiewicz 3 zł., Kräuter 20 ct., Widimsky 5, Rissler i Frank po 1 zł., Hauser 30, Leitner 40, Rittner 40, Spitzer 50, Wojciechowski 40, Biliński 30, Schneider 40 i Menkes 50 ct., Schedy, Fuchs i Bruchaczek po 1 zł., Sakar 30, Zieniewicz 50 ct. Makusch 1 zł., Goldlust et Comp. 5 zł., Erdt 2, Gottwald 1, Piecha 1, Flooh 1 zł., Mossoczy, Gaudia, Hauptmann, Monne, Pusch, Hellinger, Barański, Firich, Grzybiński, Strach i Redl po 50 ct., Lang 1, Hensel 5, Inlender 1, Solecki 1, Bogdanowicz 1 zł., Bastowicz i Chirer po 50 ct., Ludwig 60 ct., Januszewski, Schulz i Kohlhepp po 1 zł., Jirsak 2 zł.

Szczudłowski, Ilnicki, Malinowski po 1 zł., Dydyński 2.50, Slawiczek, Chutkowski, Męciński po 50 ct., Osadca 2 zł., Ostrowski 50, Łodziński 40 ct., Sokołowski i Kleiner po 50 ct., Horaczek, Klemenczytz, Szczerbicki, Wenderling i Sulimierski po 1 zł., Libl i Petzold po 2 zł., Nowak 30 a Dzieślewski 50 ct., Czerszyk 5, Dembiński 2, Brzeziński, Hyziak, Kaucki, Dubieński, Laśkiewicz, Władyka i Hahn po 1 zł., Hofmann 3 zł., Weigel, Meidinger, Pelczarski, Jasiński, Lubieniecki, Kiselka, Marciszewski, Strach, M. Negrusz po 50 ct., Ośmiałowski 20, Herrmann 50 ct., Sembratowicz 50, Dreher 20, Czerny 40, Kotowicz 20, Hillenbrand 50, Palowski 30 ct., Mokrzycki 2 zł., Nowotny 50, Duziak 25, Surmiński 50, Kowalski 20, Burda 20, Komarzyński 20, W. Negrusz 50 i Taub 50 ct., Piątkowski 1 zł., Styber 50, Hlawa 40, Jachimów 10, Mayr 20, Paluch 50, Maksymowicz 30, Jastrzębski 30, Nasturkiewicz 50, Prachtl 50, Jęcewicz 50, Fischer 50 ct., Gąsiorowski lekarz kolej. 1 zł., dr. Mahl lekarz kolej. 5 zł. Razem 253 zł. 80 ct., którą kwotę równocześnie złożono w prezydjum centralnego komitetu.

Wczoraj otrzymaliśmy drugi wykaz składek, urządzonych za inicjatywą radcy Sladkowskiego na kolei Karola Ludwika. Wynosi on 248 zł. 60 ct., razem dotąd 502 zł. 40 ct. Szczegółowy wykaz podamy jutro.

Zarząd „Lutni“ zaprasza wszystkich członków czynnych na próbę przedkoncertową na rzecz dotkniętych głodem, która się odbędzie w sali Towarz. muzycznego dziś we wtorek o g. 7 mieczór.

Na rzecz włościan, dotkniętych klęską nieurodzaju urządza komitet wybrany z grona kasyna powiatowego w Kosowie 19. bm. w sali kasynowej koncert połączony z deklamacją i obrazem z żywych osób, po czem nastąpią tańce. Początek o pół do 8 wieczorem. Strój wizytowy. Wstęp na salę 1 zł, bilet familijny 1 zł. nie kładąc tamy dobroczynności.

Zmiana własności. Dobra Rekliniec i Strzemienie w Żółkiewskiem, sprzedał p. Włodzimierz Gorecki p. Mieczysławowi Lewandowskiemu, właścicielowi dóbr Bełzca.

Kancelarję adwokacką otwiera w Horodence dr. Teofil Okuniewski.

Gal. Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze oddział czortkowski, odbędzie walne zgromadzenie w Czortkowie o g. 10 z rana w budynku szkolnym.

Zmarli: W tych dniach zmarł nagle Zygmunt Ślósarski, prezydent m. Zgierza.

We Lwowie Władysław Dobrzyński, b. wiceprezes rady powiat., właśc. dóbr, urzędnik kasowy Towarz. ubezpieczeń, w 52 r. życia.

W Warszawie Stanisław Pfeiffer, przemysłowiec, w 70 r. i Walerja z Zabokrzeckich Dzierzbicka, wdowa po majorze b. wojsk polskich, w r. życia.

W Oefalu na Węgrzech 13. bm. margrabia Alfred Pallavicini, w 77 r. życia.

Ucieczka adwokata Markbreitera z Wiednia jest przedmiotem ustawicznych rozmów, dyskusji i tykułów dziennikarskich we Wiedniu. Z każdym dniem rosną sumy poszkodowanych i okazują się nieustannie nowe pozycje przez dr. M. podstępnie wybrane u rozmaitych łatwowiernych. Pokazało się pomiędzy innymi, że sprytny adwokat wyjeżdżając postarał się także o niezgorsze kapitały na drogę, mianowicie od jednego z przemysłowców wiedeńskich wziął pełnomocnictwo do podjęcia u ks. Turenne w Paryżu 80.000 fr. Zaufany czony przemysłowiec wyjechał natychmiast do Paryża celem dowiedzenia się, czy dr. M. sumę tę podjął czy nie. Spodziewano się znaleźć w kancelarji dr. M. kieś objaśniające papiery, nadzieja ta jednak zawiodła. W kasie werthajmowskiej znaleziono pełnie tylko bezwartościowy zegarek srebrny, weksle, wyszłe z obiegu, notatki i papiery nic niemówiące.

Okrzywdzenie spadku. Zmarła niedawno w Warszawie p. K. uczyniła w testamencie zapis, znaczający cenną kolekcję obrazów na rzecz nowego przytułku dla rekonwalescentów. Testatorka była posiadaczką kilkunastu oryginalnych płócien Rubensa, Rembrandta, Van-Dycka i Murilla. Znając wartość dzieł obrazów, p. K. mniemała, iż sprzedaż takich dzieł może przynieść sumę kilkudziesięciu tysięcy rubli, za co dałoby się utworzyć przytułek na wzór istniejącego Vincent, we Francji. W razie jednak, gdyby osiągnięty fundusz nie wystarczał na założenie samodzielnej instytucji, testatorka upoważniła do rozszerzenia istniejącego już takiego przytułku w naszem mieście. O zapisie rada miejska dobroczynności publicznej została późno uwiadomiona, bo już po dokonaniu spisu inwentarza przez rejenta K. Kiedy więc zgłoszono się obrazy, tych nie było.

Jakiś domorosły taksator, uważając oryginały Rubensa, Rembrandta itp. za malowidła olejodrukowe, szacował tylko wartość ram na sumę kilkuset rubli. Taki szacunek został też w spisie inwentarza zapisany. Obrazów już nie znaleziono i jak się tego dowiedziono, zostały wywiezione za granicę, a spadkobiercy oświadczyli gotowość zwrotu sumy szacunkowej, umieszczonej w spisie inwentarza.

Sprawa ta została zakomunikowana prokuratorji, która wobec przyjęcia i zatwierdzenia legatu przez rząd, występuje z akcją, żądając sumy odpowiadającej ich wartości.

Kradzież na koleji. Na dworcu kolejowym w Sosnowcu, w Kongresówce, spełnioną została 13. bm. nader zuchwała kradzież. Złodzieje zakradli się do wozu kasy towarowej, wynieśli kasę ogniotrwałą, załadowali ją na wóz i odjechali. W kasie znajdowało się 2[illegible] rubli, 4281 marek, 347 guldenów i 35 franków. Złodzieje nie udali się z łupem za granicę, w obawie bowiem ich nie zatrzymała straż pograniczna, umknęli w [illegible]

Dąbrowy Górniczej, sądząc, że zmyliwszy ślad, zdołają umknąć szczęśliwie. Kradzież zauważano o świcie i puszczono się w pogoń za złodziejami. Rano na drodze w lesie strzemieszyckim, w odległości jednej mili od stacji, znaleziono kasę nienaruszoną. Domyślają się, że złodzieje widząc, iż umknąć nie zdołają, porzucili kasę, a nie mieli czasu na jej otworzenie. Inna wersja podaje, że złodzieje w lesie strzemieszyckim usiłowali kasę otworzyć przemocą, a gdy się im to nie udało, wypiłowali w niej otwór i ze skrytki przeznaczonej na monetę brzęczącą, zabrali 8000 rubli. Reszta pieniędzy ocalała.

Paderewski powrócił do Paryża, gdzie liczni wielbiciele talentu wirtuoza zowią go „Orfeuszem paryskim.“ Muzyk wystąpił w koncercie, a oto co przy tej sposobności pisze o nim *Figaro:* „Od czasów Liszta i Szopena podobnego powodzenia nie pamiętamy. Pod palcami tego wirtuoza rodzą się cuda, dotąd nieznane. Muzyka posunięta do tych wyżyn, staje się nową jakąś sztuką, w której mieści się wszystko: myśl, zapał, namiętność, poezja i — pejzaże.“

W sprawie ks. Sułkowskiego minister spraw wewnętrznych dla Węgier zniósł kuratelę nad jego majątkami ziemskimi, opierając się na orzeczeniu sądu w Bonn, uznającego go za zupełnie poczytalnego.

Emin pasza. Z Kairu donoszą, że Emin wręczył rządowi egipskiemu prośbę o dymisję i nie powróci już do Egiptu.

Wieczorek ku uczczeniu śp. Józefa Ignacego Kraszewskiego, który się odbędzie w niedzielę dnia 23. bm. staraniem Czytelni akademickiej w sali Sokoła, zapowiada się bardzo pięknie. Dochód czysty z wieczoru przeznaczony dla dotkniętych głodem. Biletów (krzesła pierwszorzędne po cenie 1 zł., drugorzędne 60 ct. a wstęp na salę po 30 ct.) nabywać można od jutra w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfarta i Czajkowskiego, tudzież codziennie między 12 a 1 w południe w biurze Czytelni akademickiej w Rynku l. 24 drugie piętro.

Mianowania. Prezydent sądu wyższego w Krakowie zamianował Tad. Golachowskiego i Leop. Kopietza kancelistami sądu obw. w N. Sączu; Władysława Poruszyńskiego kancelistą sądu obw. w Jaśle; zaś Wojc. Mareckiego kancelistą w sądzie obw. w Tarnowie.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała w etacie zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie, zarządcą i naczelnikiem salinarnym; Ant. Müllera; zarządcami górn. i hutn. Erazma Windakiewicza, Franc. Saszewskiego; gór- i hut-mistrzem: Eug. Furdzika; asystentami Feliksa Zaworskiego, Franc. Włodarczyka i Zdz. Kamińskiego; elewem górniczym Stan. Kuczkiewicza.

Bilety na raut u prezydenta miasta, 25. marca urządzić się mający ku pomnożeniu funduszu dla włościan głodujących można dostać w Administracji „Kurjera Lwowskiego“ po 1 złr.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 17. marca. Cesarz przybył tutaj z Budapesztu.

Według złożonego w komisji budżetowej przez dra Kathreina, sprawozdania o budżecie na rok 1890 wynoszą dochody: 547,368.704 złr., wydatki złr. 545,771.700, a zatem okazuje się nadwyżka 1,597.004 złr.

Wiedeń 17. marca. Arcyks. Otton (syn Kar. Ludwik) z małżonką, wybrał się na mieszkanie do Arco.

Wiedeń, 17. marca. Targ na bydło: spędzono dziś z Galicji 810 sztuk i sprzedawano po 48 — 55 gld. Targ słaby.

Na giełdzie zbożowej notują pszenicę na wiosnę 8·26, maj-czerwiec 9·07, na jesień 8·06, kukurudzę na czerwiec 5·14.

Elberfeld 17. marca. Pociąg towarowy spadł z mostu pod Elberfeldem w rzekę Wupper; wiele osób zabitych, 34 wagonów leży w wodzie.

Bukareszt 17. marca. Włoski następca tronu przybył tu wczoraj. Na dworcu powitali go król rumuński i następca tronu.

Stambuł 17. marca. Na przestrzeni kolei żelaznej Jsmit-Angora został zamordowany dozorca Werb. asystent włoski, prawdopodobnie przez wychodźców czerkieskich.

Kotar 17. marca. Małżonka ks. Piotra Karadżordżewicza (najstarsza córka księcia Czarnogóry) zmarła tu dzisiaj.

Paryż 17. marca. Nowy gabinet dotąd nieutworzony.

Wiedeń 18. marca. Radcy wyższego sądu krajowego Józef Doboszyński (Lwów), Karol Ebner (Kraków) mianowani radcami dworu. Adjunkt Józef Gugalski ze Storożyńca mianowany sędzią pow. w Wyżnicy. Adjunkci pow. Wincenty Łukowski w Czortkowie, Michał Witkowski w Sokalu i Leopold Praschill w Rzeszowie otrzymali złoty krzyż zasługi.

Wiedeń 18. marca. Giełda wieczorna: silny spadek kursów trwa dalej wskutek spodziewanego ustąpienia Bismarka, niepokojących wiadomości z Bułgarji i groźnych strajków robotniczych. Tutaj spadły kursy głównie wskutek wieści z Berlina: kredyty 310.62, länderbank 222·60, węg. renta złota 101·95.

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się debata budżetowa. Młodoczesi mówić będą szczegółowo o ugodzie i o namiestniku Thunie.

W tutejszych koszarach na Heumarkt wybuchła trachoma (egipskie zapalenie oczu).

Praga 18. marca. Kolegjum profesorów uniwersytetu czeskiego wniosło udzielić kompozytorowi Dworzakowi tytuł doktora muzyki i uchwaliło wyjednać u rządu, by uniwersytet miał prawo udzielać ten tytuł muzykalnym Czechom.

Budapeszt 18. marca. Wczoraj przedstawiło się nowe ministerstwo Sejmowi i Izbie magnatów. Galerje Sejmu były przepełnione. Ministerstwo przy wejściu powitanem było przez większość sympatycznie. Po odczytaniu królewskich pism odręcznych o utworzeniu nowego gabinetu zabrał głos nowy prezydent ministrów Szapary i w dłuższej przemowie rozwinął program nowego ministerstwa. Rząd stoi pod względem państwowo-prawnym na osnowie ugody z r. 1867 i utrzymywać będzie instytucje przez tę ugodę stworzone. Ponieważ obustronnym rządom (przedlitawskiemu i węgierskiemu) przyznano wpływ na politykę zagraniczną, to rząd węgierski użyje swego wpływu w tym kierunku, by podtrzymać przymierze austrjacko-niemiecko-włoskie i jego politykę pokojową.

Co do polityki wewnętrznej, to ministerstwo będzie się starać o utrzymanie uzyskanej równowagi budżetowej, przy nowych inwestycjach będzie mieć wzgląd na stan finansowy kraju, zabierze się raźno do regulacji rzek, przedłoży Sejmowi reformy administracyjne, szczególnie w duchu upaństwowienia zarządu bez ujmy dla autonomicznych potrzeb komitatów i miast. Co do Kroacji ustawy istniejące będą wiernie szanowane. Zasadą przewodnią rządu jest utrzymanie myśli liberalnej (grzmiące oklaski na prawicy).

Co do ustawy o obywatelstwie rząd nie wystąpi z żadnym projektem (niepokój na skrajnej lewicy). Jeżeli z innej strony podjętą będzie inicjatywa, rząd wyłuszczy swe stanowisko. Rząd podtrzymywać będzie parlamentaryzm, ale nie surowymi środkami. Najlepszym środkiem jest wzajemny szacunek posłów, którzy powinni wspierać rząd w jego dążnościach parlamentarnych.

Następnie przemawiał Iranyi imieniem skrajnej lewicy: ta zwalczać będzie rząd, który bierze za osnowę ugodę z r. 1867 i przez zamierzone upaństwowienie zagraża autonomji. Apponyi (z umiarkowanej opozycji) oświadcza, że zgadza się na program reform rządu, nie sądzi jednak, by mógł on być przeprowadzony przez rząd liberalny. Przemawiali jeszcze Szapary, Ugron i minister sprawiedliwości Szilagyi, poczem posiedzenie odroczono do środy.

Berlin 18. marca. Dni Bismarka są policzone. Między nim a cesarzem zachodzą głębokie niezgodności. Bismark chce walczyć z socjalistami za pomocą środków represyjnych, cesarz zaś uważa ich tylko za zbłąkanych. Wogóle minęły te czasy, gdy kanclerz był wszystkiem, a cesarz służył mu tylko za parawan. Cesarz przeciwnym jest również skleceniu klerykalno-konserwatywnej większości w parlamencie.

Różnice te doprowadziły do tego, że Bismark w tych dniach, jak donosi *Köln. Ztg.* i *Hamb. Nachr.*, ma zrezygnować ze wszystkich swych urzędów. Słychać tu nawet, że Bismark już wczoraj podał się do dymisji.

Konferencja robotnicza wybrała trzy komisje: dla robót górniczych, dla pracy niedzielnej i dla pracy kobiet i dzieci. Jules Simon jest prezesem tej ostatniej. Na dziś zaproszeni są delegaci na obiad do cesarza.

Cetynja 18. marca. Zorka Karadżordżewiczowa, córka księcia czarnogórskiego Mikołaja, umarła w połogu.

Sofja 18. marca. Niejaki Onzanów jako współwinny Panicy, został wczoraj uwięziony. Proces Panicy rozpocznie się z końcem marca.

Paryż 18. marca. Nowe ministerstwo już się utworzyło. W skład jego wchodzą: Freycinet (prezydent i minister wojny), Constans (spraw wewn.), Ribot (spr. zewn.), Rouvier (finanse), Roche (handel i kolonje), Bourgeois (oświata), Develle (rolnictwo), Yves Guiot (roboty publiczne), Fallieres (sprawiedliwość), Barbey (marynarka), Etienne (młodszy sekretarz państwa). Dziś we wtorek ministerstwo przedstawi się parlamentowi. Zajmie się ono głównie kwestją robotniczą.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dziś „Życie paryskie“, pierwszy występ pani Bocskay.

Operetka francuska przybywa na lato do Warszawy i będzie dawała przedstawienia w „Eldorado“.

Odczyt Konopnickiej, wygłoszony w piątek w Krakowie „O odzie Mickiewicza“, cieszył się niezwykle silnym udziałem publiczności. Krytyczny rozbiór „Ody“, zrobił na słuchaczach wielkie wrażenie.

P. Władysław Barącz jest przedmiotem, rzec można, owacyjnego przyjęcia ze strony publiczności czerniowieckiej. Występy tego wybornego artysty cieszą się tam niezmiernem powodzeniem. Wszystkie sfery towarzyskie Czerniowiec prześcigają się formalnie w dowodach uznania i sympatji dla p. Barącza. Dziś we wtorek wystąpi p. Barącz z koncertem w Suczawie.

„Deficyt“, pod tym tytułem ukaże się niebawem w Niemczech nowa powieść rumuńskiej królowej, Carmen Sylvy. Królowa w czasie swej rekonwalescencji czytała ją wieczorami w kółku najbliższych przyjaciół i znajomych. Akcja powieści rozgrywa się w Anglji.

„Sylwana“ zeszyt III za marzec zawiera: E. Hołowkiewicz: Las na Podolu (c. d.) — E. Pauli: Drzewostany tatrzańskie. — Projekt rządowy nowej ustawy lasowej (c. d.) — Sprawozdanie stenograficzne z obrad VII walnego zgromadzenia galic. Towarz. leśnego. — Wiadomości bieżące. — Treść obcych czasopism. — Nowi członkowie czynni. — Konkurs na posadę starszego komisarza lasowego. — X. wykaz składek na fundację stypendyjną im. H. Strzeleckiego. — Ogłoszenia.

„Świata“, zeszyt z 15. bm. zawiera ilustracje Włodzimierza Tetmajera, Stanisława Radziejowskiego, Walerego Eljasza (wizerunek autentyczny Długosza), ładny rysunek Alfreda Römera, oraz reprodukcję utworów Ludwika de Laveaux, Franciszka Streitta, Wojciecha Gersona, Aleks. Gryglewskiego, oraz portrety śp. Ottona Hausnera i Adolfa Wilbrandta. Z części literackiej notujemy nowelkę Estei „W sieci pajęczej“, żywot Hausnera przez J. K. Ehrenberga, początek pięknego odczytu dra Bron. Dembińskiego pt. „Upadek rycerstwa“, oraz zgrabny obrazek sceniczny Kordjana Szreniawy pod tytułem „Pierwiosnek“. W dodatku dwa arkusze powieści.

Z Akademji umiejętności. Komisja antropologiczna odbyła posiedzenie 4. bm., na którem sekretarz komisji prof. Kopernicki, zawiadomiwszy o postępie druku XIV. tomu „Zbioru wiadomości do Antropologji krajowej“, przedstawił następujące prace przesłane do użytku komisji: 1) M. Witanowskiego zapowiedziane dawniej studjum etnograficzne pt. „Lud ze wsi Stradomia pod Częstochową“ z planem miejscowości, 2 rysunkami i 10 melodjami do pieśni. 2) Czł. kom. p. dr. Juljana Hryncewicza rozprawę pt.: „Charakterystyka fizyczna ludu ukraińskiego“. 3) Czł. ak. prof. J. Baudoin de Courtenay z Dorpatu: „Dwie melodje tej samej pieśni litewskiej“ z przekładem polskim i uwagami porównawczemi. 4) P. Stefana Ziemby (z Sielec w Król. Pol.): „Notatki o przesądach i czarach ludu polskiego.“ Komisja postanowiła drukować pierwsze trzy prace w wydawanym przez siebie „Zbiorze wiadomości“, a ostatnią zachować w rękopiśmie do użytku naukowego. Na ostatek czł. kom. p. Godfryd Ossowski, zdawał sprawę ze swych poszukiwań w Galicji wschodniej, dokonanych w ciągu ostatniego lata. Wypadkiem ich było przedewszystkiem przekonanie, że w całej zwiedzonej przestrzeni rozróżnić można 3 obszary paleoetnologiczne: Krakowski po rzekę San, lwowski i pokucko-podolski. Dwa pierwsze rozgranicza San, drugi i trzeci rozdzielają wyżyny, stanowiące rozdział wód uchodzących na północ do Wisły i Dniepru, na południe do Dniestru. Pierwszy z tych działów charakteryzują cmentarzyska ciałopalne, z licznemi urnami rozosobnionemi; drugi, kurhany, począwszy od Sanu rozwijające się stopniowo ku wschodnim granicom kraju; trzeci groby

płytowe i różne malowane zabytki ceramiczne. W ciągu tej wycieczki oznaczył p. Ossowski jaskinie godne bliższego zbadania; kurhany zaś zbadał we wsi Tenetniku (p. rohatyński), w Zabłotcach (p. brodzki), w Chorostkowej (p. husiatyński.) W Uwiśle znalazł 2 groby nieciałopalne; jeden z wieku kamiennego, drugi z rodzaju płytowych. Z cmentarzysk ciałopalnych godnem uwagi okazało się cmentarzysko w Wasylkowcach, gdzie znajduje się po kilka, jedno w drugie wstawionych malowanych naczyń grobowych, w każdem z jednym ułomkiem kości palonej i wyrobami wieku kamiennego. Oprócz zyskanych przy tych poszukiwaniach licznych przedmiotów, p. Ossowski złożył jeszcze komisji: ozdobne paciorki mozaikowe z daru pp. Horodyskich z Żabiniec, czaszkę i miskę z grobu płytowego od pp. Horodyskich z Kociubiniec, szczególnej piękności paciorek mozajkowy z wyobrażeniem 4 twarzy znaleziony w Balicach (p. mościski) od p. Skibniewskiego i 4 groty żelazne od hr. Krasickiego z Liska.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 17. marca. Z Podwołoczysk donoszą *N. Pressie* o nowych *ruchach wojsk rosyjskich za kordonem*, osobliwie na Podolu. Na stację Proskurów przybywa codzień po kilka pociągów wojskowych z głębin Rosji z jazdą czerkieską, która następnie odchodzi ku Kamieńcowi Podolskiemu, gdzie obecnie już jest 8 pułków jazdy oprócz jednej dywizji piechoty.

Budapeszt 16. marca. Pochodami, spiewem i deklamacjami na placu uniwersyteckim i przed pomnikiem Petöfiego święcili wczoraj studenci uroczystość 15. marca, w którym to dniu r. 1848 wybuchła była rewolucja w Budapeszcie. Uroczystość, w której wzięła udział olbrzymia ilość ludzi odbyła się spokojnie. Znaczny zastęp policji okazał się niepotrzebny. Około godziny 6. wieczorem zjawiło się około 200 młodych ludzi, śród których była tylko niewielka liczba studentów, z pieśnią Koszuta przed klubem stronnictwa niezależnego i odeszli dopiero wtenczas, gdy przy oknie zjawił się dep. Helvy i dwóch innych i przemówili do nich kilka słów. Ztamtąd udali się przed klub umiarkowanej opozycji i ku mieszkaniu dep. Ugrona. Oddział młodych ludzi chciał się udać przed pałac prezydenta ministrów, gdzie Tisza dotychczas mieszka, ażeby urządzić demonstrację, policja atoli przeszkodziła temu.

Berlin 16. marca. Otwarcie konferencji robotniczej nastąpiło bez uprzednich przygotowań. Zebranie miało raczej charakter kółka towarzyskiego, aniżeli konferencji dyplomatycznej. Minister handlu Berlepsch przyjmował uczestników w pałacu ministerstwa spraw zewnętrznych, u drzwi prowadzących do przedpokojów słynnej sali kongresowej. W sali konferencyjnej zajęli delegaci miejsca około wielkiego stołu kształtu podkowy. Każdy z uczestników ma swoje miejsce wyznaczone: siedzą zaś podług narodowości, narodowości zaś w porządku alfabetycznym. Minister Berlepsch przywitał delegatów i wyraził podziękowanie imieniem cesarza za przybycie. Cesarz — powiedział Berlepsch — cieszy się, że mógł za inicjatywą Szwajcarji zwołać kongres niniejszy. Podług zdania cesarza wszystkie cywilizowane narody powinny zwrócić uwagę swą na kwestję robotniczą — i to nietylko ze względów humanitarnych, ale w interesie państwowym. Cesarz sądzi, że obrady konferencji wywrą dobroczynny wpływ na Europę.

Prezydentem konferencji wybrany został minister Berlepsch, wiceprezydentem podsekretarz państwa Magdeburg.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o 11. W poniedziałek ukonstytuuje się także 5 lub 6 komisyj.

Delegaci nie są zadowoleni, że zaraz na pierwszej sesji proklamowano utrzymanie w tajemnicy obrad konferencyjnych.

Petersburg 17. marca. Car przyjmował wczoraj na audjencji posła Szuwałowa, który wyjechał do Berlina.

W czwartek zmarł nagle przybyły tu niedawno attaché francuskiego poselstwa Parinelle.

Wczoraj jenerał adjutant Gurko wyjechał do Warszawy.

Kwestja zwiększenia etatu policji warszawskiej w tych dniach rozstrzygniętą będzie ostatecznie.

Gubernator płocki Miller został mianowany gubernatorem piotrowskim, a na jego miejsce gubernatorem płockim zarządzający izbą skarbową radomską, Janowicz.

Tyflis 17. marca. *Jor-Dar* pisze, że w chanacie bucharskim krążą pogłoski, jakoby zaburzenia wewnętrzne w Afganistanie się wzmagały. Abdurrahman kazał ściąć kilka osób ze swojego otoczenia. Wielu z bliskich mu ludzi zbiegło do Buchary, Persji i kraju zakaukazkiego. Krążą wieści, że stronnicy Iszak-chana gromadzą się w Bucharze blisko granicy Afganistanu.

Nadesłane.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, ordynuje w swem

Atelier dentystycznem

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, od g. 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t .p.

Powiększenia fotograficzne

z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Dr. Andrzej Czajkowski

otworzył w Brzeżanach (Rynek, dom Leidera) kancelarję adwokacką.

Metodą chlubnie uznaną i przez powagi lekarskie zalecaną leczy: „Bladaczkę, brak perjodu, białe upławy, niepłodność kobiet, osłabienie siły męzkiej, reumatyzm, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne“. Wszech nauk lekarskich

Dr. Dubanowicz (Paweł Sas)

b. lekarz prakt. szpit. „Charitè“.

Na listy honorowane dyskretna wysełka leków ze szczegółową instrukcją leczenia domowego. **Ordynacja domowa** (poczekalnie osobne), **rano od godziny 8-ej — 11-tej i po południu od godziny 5-ej — 6½-ej, na żądanie także w każdym innym przez chorych zapowiedzianym czasie.**

Lwów, ul. Ormiańska l. 30. w parterze na prawo.

Jako korzystną lokację kapitałów

polecamy

4½% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.

4½% Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż

4½% Pożyczkę krajową

które sprzedajemy pod najkorzytniejszemi warunkami.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Przyjechali do Lwowa

dnia 17. marca 1890.

Hotel ANGIELSKI. J. Małecki z Lackiego, L. Czajkowski z Halicza, A. Terlecki z Rohatyna, L. Majewski z Bóbrki, dr. D. Mołoczkowski z Halicza, dr. J. Schenker z Złoczowa.

Hotel ŻORŻA. Z. Lenartowiczowa z Kamionki, K. Horodyski z Żabiniec, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Zadurowicz z Wołczkowiec, L. Modzelewski z Podola ros. Z. Łastowiecki z Lipnika, M. Jakubowicz z Bukowiny.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ś. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

17. marca 1890.

	płacą	
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	195 50	[illegible]
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	229 50	[illegible]
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	303 —	[illegible]
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		[illegible]
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 50	[illegible]
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	[illegible]
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 70	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 40	[illegible]
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 40	[illegible]
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 40	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 50	[illegible]
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 75	[illegible]
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	94 —	[illegible]
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 —	[illegible]
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	47 —	[illegible]
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	[illegible]
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	[illegible]
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	[illegible]
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	[illegible]
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 75	[illegible]
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	[illegible]
„ Stanisławowa	— —	[illegible]
Monety.		
Dukat holenderski	5 52	[illegible]
Dukat cesarski	5 59	[illegible]
Napoleonder	9 43	[illegible]
Półimperiał	9 65	[illegible]
Rubel rosyjski srebrny	1 33	[illegible]
Rubel resyjski papierowy	1·28·25	[illegible]
100 marek niemieckich	58 30	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 17. marca 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	348 75	[illegible]
„ Bank anglo-austrjackiego	154 20	[illegible]
„ Unionbanku	249 75	[illegible]
„ kolei Karola Ludwika	195 50	[illegible]
„ kolei północnej	262 —	[illegible]
„ kolei południowej (Lombardy)	126 75	[illegible]
„ kolei państwowej	218 50	[illegible]
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	250 —	[illegible]
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	189 50	[illegible]
Losy komunalne wiedenskie	148 —	[illegible]
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	112 50	[illegible]
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	[illegible]
Losy regulacji Cisy		[illegible]
Akcje Banku dla krajów koronnych	223 90	[illegible]
Renta węgiersk. złota 4 proc.	102 10	[illegible]
Akcje Bankvereinu	120 —	[illegible]
Rosyjski rubel papierowy	129 75	[illegible]
Losy premjowane węgierskie		[illegible]
Akcje kredytowe		[illegible]

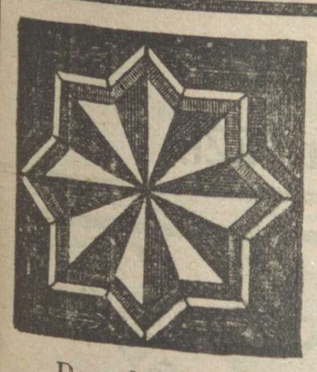

PARKIETY i posadzki
deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.

Poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów *sosnowych, dębowych i jaworowych* w różnych grubościach i długościach.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

Encyklopedja rolnicza i rolniczo-przemysłowa
pod red. Strzeleckiego i Kotłubaja, 3 tomy w oprawie trwałej i ozdobnej 24 złr. Na składzie Księgarni Polskiej we Lwowie plac Halicki l. 14.

Woda Lwowska.
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody sprawił to, że w Antwerpji na wystawie wszechświatowej została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną. — Cena flakonu miejszego 80 cent., większego 1 zł. 50 centów.

Puder książęcy
przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość, świeżość i delikatność cery. Jest nie ocenionym środkiem do hygjenicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct. całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1·20 z łabędzikiem zł. 1·60.

J. Ihnatowicz
LWÓW
sklepy własne
ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka 25 róg Wałowej, Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek 2.

Sadzonki i nasiona leśne
przesyła za zaliczką pocztową lub koleją *Leśnictwo Zassów pod Czarną.* **Nasienie** sosny zł. 1 30 ct. świerka 90 ct. modrzewia 50 ct. *za 1 funt.* **Sadzonki** sosny rocznej 50 ct. 2-letnej 1 złr. świerka 2 i 3-letniego 1 zł. 20 ct. modrzewia 2 zł. **Wszystko za 1000 sztuk.**

KAROL BAYER
we Lwowie
przy ulicy Krakowskiej licz. 11.
poleca
Swiece stearynowe najlepsze
stołowe 4ki, 5ki, 6ki, 8ki,
powozowe 6ki, 8ki, 10, 11ki,
Apollo pakiet 560 gram. 40 cnt. 500 gram. 36 cent.
Milly pakiet 560 gram. 40 cent. 500 gram. 36 cent.
Salvator pakiet 560 gam. 40 ct. 500 gram. 36 cent.

5-kilowe kombinowane pakiety opłacone do każdej poczty Austro-Węgier

6 funtów Cukru 2 „ Kawy 1/4 „ Herbaty pakiet Kawy figowej	za złr. 3·75.
2 funty Cukru w mączce 2 „ Migdałów słodkich 1 „ Rodzenków bez pestek Ia 1/2 „ „ dużych Ia 1/2 „ „ czarnych Ia 1/2 „ Czekolady Sucharda 1/4 „ Cykaty dużej duża laska Wanilji cztery pomarańcze cztery cytryny	za złr. 3 ct. 60
4 funty mydła suchego 2 „ krochmalu pszennego 2 „ świec stearynowych Ia pudełko połysku „ sinku	za zł. 2·10

Wszelkie inne towary korzenne delikatesy w puszkach, rozmaite śledzie sery, wyborne pieczywka do herbaty, cukierki, czekoladki. Rum, koniak, likwory, rosolisy, Wina austrjackie, węgierskie, reńskie, francuskie, hiszpańskie, szampany, porter, piwo, ocet winny, oliwę dziewiczą, musztardy, sosy i t. p. wysyłam po cenach najprzystępniejszych.

We wszystkich trafykach i składach galanterskich.
Najlepszy papier cygaretów
jest prawdziwy
LE HOUBLON
FRANCUSKI FABRYKAT
CAWLEYEGO & HENRY
PARYŻ
MEDAL SREBRNY, WYSTAWA ŚWIATOWA, PARYŻ 1889.
Skład generalny: OTTO KANITZ & CO., WIEDEŃ.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjacki 10
poleca zbioru majowego:

1/2 kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Nasienie buraków pastewnych Oberndorfskich
w dobrym gatunku po cenie 40 ct. za kilo, złr. 19 za 50 kilo, złr. 35 za 100 kilo jest do nabycia
w Zarządzie dóbr Tłumacza.

Do sprzedania szczepy
8—10 letnie grusze, jabłonie, śliwy, czereśnie różnej jakości, czerechy kleparowskie, brzoskwinie, morele, winogrona. Róże szczepione nisko i wysoko pienne, agrest i pożyczki wszystko w najlepszych gatunkach polecam po najumiarkowańszych cenach.
Z szacunkiem
Jan Królik
ogrodnik i właściciel realności ul. Źródlana l. 27 we Lwowie.

Sztuczne zęby

i szczęki jakoteż wszelkie reperacje sporządza się trwale i tanio w atelier **B. Bergera** z Wiednia Lwów, ul. Dominikańska l. 5.

Ważne dla dam!
Wszelkie wyroby galanteryjne ze skóry, pluszu, atłasu itp. materyj jako to: kasetki, toaletki, podstawki na zegarki, wieńce ślubne, wprawianie haftów i inne wchodzące w zakres wyrobów galanteryjnych wykonuje najeleganciej i najgustowniej zakład **Michała Spożarskiego** przy placu Podwale l. 9. (obok wołoskiej cerkwi), (również posiada na składzie najgustowniejsze książki do nabożeństwa po nader przystępnych cenach.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6. we Lwowie
dla Galicji jedyny wyłączny skład
Herbaty rossyjskiej
założony w roku 1870.

		Pół kilo zł. ct.
Kaysów,	doskonała czarna	1·60
	„ melange	1·80
Suchong,	wyborna	2·—
	najlepsza	3·—
	melange P.	3·—
Melange,	karawanowa	4·—
Fu-czu-fu	Nr. I.	3·20
	Nr. II.	4·60
	Nr. III.	6 —
K. & S. Popow,	1 r. 60 1 funt	2·40
	2 „ — „	3·—
	2 „ 50 „	3·75
Wysiewki,	wyb rna 1/2 kilo	1·60
	ff prima „	1·80
	non plus ultra „	2 50

Otrzymuje regularnie co tydzień świeżo transporta najlepszej herbaty z Moskwy i poleca takową według cennika.

Zamówienia uskutecznia się najrzetelniej i spiesznie za pobraniem pocztowem; opakowanie franco.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

NA POST: śledzie marynowane zawijane bałtyckie, pocztowe, holenderskie do marynowania, wędzone Bydlinki, Szprotki, marynaty z Łososia, Pstrąga, Węgorza, Szczupaka, Sardynki francuskie po 25, 32, 40, 45 ct. Kawior astrachański, Łosoś wędzony, Tuńczyk, Raki morskie, wyborne masło deserowe i wyśmienita Bryndza Liptawska, oraz Sery w kilkunastu gatunkach, poleca handel Stanisława Wojciechowskiego Chorążczyzna.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Na święta, poleca handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka 15, wyborne **masło**, ceny najniższe. 2399

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel ***Henryka Mayera*** róg ulicy Łyczakowskiej.

Apteka w Ropczycach poszukuje zastępcę na krótki czas. 2401

A. Rossignon i W. Zukiewicz róg ul. Zyblikiewicza i św. Mikołaja polecają: Piwo Butelkowe, Marcowe Lilienfelda 1/2 litr. flaszka 8 ct., Pilsner z browaru Mieszczańskiego oryginalne 1/2 litr. flaszka 17 ct. Kaucja za flaszki 2 ct. Dostawa piwa do domu bezpłatna. 2407

Notarjusz w Rożniatowie poszukuje kandydata. 2417

Bardzo tanio. Fortepian mało używany. 10 maszyn w bardzo dobrym stanie, używanych. Feliks Buszek, bazar amerykański, róg Teatralnej i Ormiańskiej. 2392

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9.

Do sprzedania kartki zastawnicze na złote brylantowe klejnoty, szafa, stół jadalny, ładne pierścionki, srebrna cukiernica, antyczne filiżanki, obrazy. Rynek 4. podwórze oficyna drugie piętro. 2438

Od kobiety niezależnej poszukuje się pożyczki 2000 zł. pod bardzo korzystnymi warunkami. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Jan Litwiński Lwów Boimów 4.

Pracownia sukien damskich Erazminy Gizickiej i szkoła kroju francuskiego przeniesiona została z ulicy Chorążczyzny na ulicę Krakowską l. 8, **vis a vis złotej gruszki.** Dziękuję za łaskawe względy i proszę o nadal, z szacunkiem Erazmina Gizicka 2445

Realność wiejską, składającą się z 60 morgów gruntu z dobremi budynkami jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela p. Mieczysław Janiszewski w Dzurkowie poczta Obertyn. 2441

Fortepian Schweighofera do wypożyczenia przy ul. Zyblikiewicza 39. 2447

Fortepiany, pianina, cytry, przybory najtaniej sprzedaje, pożycza, mienia, kupuje **Kalinowski,** Żulińskiego 6. Spis jego kompozycyj cytrowych gratis. **Najlepsza polska szkoła cytry 3.90 ct.** 2446

Na sprzedaż. Powóz pół kryty z fabryki wiedeńskiej Schustala, Tarantas na jednego konia — Siano z białą koniczyną ze wsi Domazyr na sążnie i na cetnary. Zgłoszenia u stróża Batorego 9. 2448

Panny służące, posiadające dobre rekomendacje i znajomość krawieczyzny, znajdą natychmiast umieszczenie przez Biuro wywiadowcze J. Polińskiego, Lwów ulica Karola Ludwika l. 5. 2454

Mankiety gumowe para 50 centów.
Kołnierze gumowe sztuka 20 centów.
Spinki z maszynką od 3 cnt. do 20 centów.
poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
hotel Francuski.

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Zorża.** ☛ **1000 sztuk zł. 1** Dla odsprzedających rabat Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

1000 marek pocztowych około 200 gat. 45 ct. u G. Zechmayera Norymbergja. Kupno. Zamiana.

Realność za rogatką **Zamarstynowską** l. 251, składająca się z 5 pokoji i kuchni, stajni, wozowni itd. z ogrodem, z wolnej ręki do sprzedania. 2449

Korzennik mający najmniej zł. 1000 gotówką, może wstąpić z udziałem do korzennego interesu na prowincji i z czasem cały ten interes na własność nabyć. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, Lwów, ulica Sobieskiego 3. 2403

Karjolkę lekką w dobrym stanie kupi poczmistrz w Skolem. 2459

Rolnik, zdatny i pracowity w swoim zawodzie, poszukuje posady. Adres: Ekonom w Ponikwie p. Brody. 2460

Dobry reiter, który się wykaże bardzo dobremi świadectwami, poszukuje umieszczenia, oprócz tego podaje, że tresuje do 6-tej klasy, sam kuje i leczy, a może i lekcji przyjąć. Zgłoszenie się do Adm. pod lit. P. 2453

Polka wdowa po inżynierze w średnim wieku przyjęłaby zajęcie się osobą słabą, któraby wyjeżdżała do kąpiel. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera. 2451

Panienka z dobrego domu, polka, przyjęłaby miejsce jako bona lub towarzyszka do młodej panienki. Adres: M. Ł. Chorążczyzna 7. we Lwowie. 2452

Kawaler agronom poszukuje posady pisarza do gospodarstwa M. A. u P. Wojtowicz, Garncarska 40 Lwów.

Subiekt, poszukuje posady w handlu korzennym lub mięszanym. Zgłoszenia pod „T. Vita“. Dąbrowa przy Tarnowie, **poste restante.** 2456

50 sztuk biletów wizytowych wraz z eleganckiem pudełkiem 20 ct. E. Schläfrig we Lwowie, Karola Ludwika l. 33. Za przysłaniem 25 cent. na prowincję franco. 2455

Mężczyzna młody, inteligentny ze szlachetnej familji, wdowiec z jednem dzieckiem 6-miesięcznym posiadający do 14 tysięcy majątku, poszukuje towarzeszki życia Polki, brunetki panny 10 tysiącami majątku choćby i w starszym wieku na wieś. Za dyskrecję ręczy honorem. Pod adresom D. A. Przemyślany Nr. 3.

Kartofle Richter Impermator do sadzenia, sprzedaje 100 kgl. po 5 zł. Jakub Hubina, Harejec poczta Nawarja stacja Glinna Nawarja. 2429

Osoba zręczna w **gotowaniu, szyciu i prasowaniu** zaraz będzie umieszczoną. Wiadomość: plac Bernardyński l. 15. II piętro.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 5, 4 pokoje od 1. maja, **3 pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

4 pokoje, Zygmuntowska 17. 2347

Pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem poszukuje się. Zgłoszenia pod K. J. w adm

4 pokoje Teatyńska 11.

3 pokoje, przedpokój i kuchnia zaraz do wynajęcia; ulica św. Mikołaja 15 2413

Cukiernia l. 19, ul. Pańska.

Pokój z przedpokojem umeblowany za 9 zł. Żulińskiego 11.

Pierwsza Galicyjska **KROCHMALARNIA** Stanisława Hrabiego Platera Zyberk
w **Siebieczowie** poczta **Ostrów** koło Sokala
rozsyła na żądanie **próbki** i **cenniki** swych produktów.
Skład i główna ajencja we Lwowie ulica Sobieskiego l. 28. — Telefon Nr. 221.

Syndetikon

uniwersalny środek do sklejania szkła, porcelany, marmuru, alabastru, gipsu i t. p.
poleca
Józef Hanke
Lwów Rynek 38.

we własnym domu
pod „Czarnym Psem".

M. JONASZ
Dom bankowy we Lwowie
ulica Jagiellońska 3.
ma na sprzedaż
Koniczynę najprzedniejszego gatunku
Próbki i wysełka na żądanie.

Dla Pań
Eleganckie kasetki
50 listów i 50 kopert 35 ct.
25 „ i 25 kopert 25 ct.
u Alojzego Hübnera
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 13.

Für die k. k. Armee
offerire
VASELINE
(bestes Leder - Conserwirungsmittel) per Kilo 40 Kr.
Alois Hübner
Lemberg
Karl-Ludwig-Strasse Nr. 13.

Godne polecenia
Kto chce nabyć prawdziwie Korczyńskie czysto lniane płótna piękne, trwałe i tanie zwłaszcza na wyprawę, niech zamawia lub kupuje w magazynie
Lwów plac Marjacki l. (Hotel Georgea)
w Towarzystwie krajowem dla handlu i przemysłu.

Pod gwarancją!
Nie ma nic lepszego
nad
francuską Masę
do zapuszczania
miękkich i twardych podłóg
JEDYNY SKŁAD
Alojzy Hübner Lwów
ul. Karola Ludwika 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski
„ Bochni p. J. Michnik
pani F. Górska
„ Chyrowie p. J. Strzelecki
„ Dembicy p. J. Bros
„ Jarosławiu pani M. Pospiech
p. K. Zabłotny
p. O. Strassberg
„ Kolbuszowy pani F. Goldamer
„ Kołomyi u p. St. Romanowicza
„ Krakowie p. Fr. Lenert
„ Leżajsku p. S. Pomeranz
„ Lisku p. R. Barański
„ Łańcucie p. I. Cetnarski
„ Mielcu pani I. Fiutowska
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wdowy następ.
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.
„ Sanoku p. A. Dzuganowski
„ Sieniawie p. M. Engelberg
„ Stanisławowie p. W. Waldek
„ Tarnowie p. T. Scharf
p. S. Szajna
„ Wadowicach p. I. Pohl
p. A. Keiner
„ Złoczowie p. J. Kordecki.

Pasy
Oliwy do maszyn
Leccer, Ragosine, rosyjskie i krajowe
poleca najlepsze i najtańsze
Józef Hanke
Lwów w Rynku l. 38.

we własnym domu
pod „Czarnym Psem".

Koncesjonowana Fabryka wyrobów betonowych
R. GOEBLA inżyniera
we Lwowie, przy ulicy Św. Mikołaja l. 7.
wyrabia:
Płyty posadzkowe w różnych kolorach, zwyczajne marmurowe, szlifowane, stolikowe i parapetowe okienne. Płyty tretuarowe, gzemsowe, balkonowe, pomostowe, do pokrycia kominów, murów szczytowych, parkanów i filarów murowanych, parapetów i słupów, deł mostowych. Schody pełne i dęte wiszące do obmurowania. Płaszcze do rynien spustowych i kanałów, szle pod rynny. Rury i rynny kloaczne, kanałowe i dreny. Kamienie kilometrowe, hektometrowe, mostowe i graniczne dla dróg żelaznych i krajowych.
Kamienie do magli i grobowe itd. itd.
Przyjmuję budowę kanałów wszelkich profili, dołów bobowych, kloacznych i wszelkich robót w zakres fabryki betonowej wchodzących. Dodaje się, że do wyrobów moich na żądanie używam nowej przezemnie zastosowanej mieszaniny cementu podwajającej dotychczasowo znaną jego wytrzymałość.

ZMIANA LOKALU.
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Sz. Publiczność, iż z dniem 11go Marca 1890 przeniosłem mój w roku 1848 założony
Skład sukna i gotowych sukien męzkich i dziecinnych
pod firmą **DAWID SCHWARZWALD**
z ulicy Halickiej l. 8 **na plac Kapitulny liczba 3.**
Wieloletnie doświadczenie w tym zawodzie, dostateczne środki majątkowe, oraz zawiązane bezpośrednie stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, tak krajowemi, jakoteż zagranicznemi, stawiają mnie w możności zadośćuczynienia wszelkim wymaganiom poruczonych mi zleceń, jak niemniej dostarczania Szanownym moim odbiorcom towaru doborowej jakości, po cenach najprzystępniejszych.
Wszelkie listowne zamówienia z prowincji załatwiam bezzwłocznie, wysełając na żądanie dotyczące próbki franco.
Dziękując Szan. P. T. odbiorcom za łaskawe dotychczasowe względy, polecam się nadal takowym, zapewniając, że niejem najusilniejszem staraniem będzie P. T. Szan. Publiczności pod każdym względem w zupełności zadowolnić.
Z głębokim szacunkiem *Dawid Schwarzwald.*

Podaje się do wiadomości, iż **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa *„Karpacka Kramnica"* odbędzie się w Kołomyi na dniu 2go kwietnia 1890 w domu Wp. Teodora Biłousa o godzinie 2ej po południu.
Porządek dzienny: Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej i Dyrekcji. Wybór dopełniający członków Rady nadzorczej i członków komisji kontrolnej na 1890 rok. Przedłożenie bilansu i rachunków za rok administr. 1889 i potwierdzenie mającej wypłacić się dywidendy. Przyjęcie nowych a wykluczenie nieprzychylnych Towarzystwu członków. Oznaczenie miejsca i czasu na zwołanie wiecu handlowo-przemysłowego, oraz zastanowienie się nad tymże. Wnioski członków. *Dyrekcja.*

Do Ameryki.

KARTY OKRĘTOWE
holendersko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej
I. Kolowratring 9. Wiedeń.
Prospekty i wyjaśnienia dokładne i bezpłatnie.
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż,

Ogłoszenie.
Restauracja
w hotelu Warszawskim.
Zarząd hotelu warszawskiego we Lwowie ma zaszczyt podać do wiadomości, że znajdujący się w tym hotelu lokal restauracyjny po zupełnem odnowieniu i odpowiedniem urządeniu **z dniem 15go Marca b. r.** do użytku P. T. Publiczności oddany zostaje.
Restauracja odznacza się znakomitą kuchnią i wielkim zapasem wszelakich trunków wybornej jakości.

Najlepsze w jakości, jedynie pewne i niezawodne w pieczywie
SUCHE DROŻDŻE PRASOWANE
z fabryki **Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu** St. Marx.
Główny skład dla Galicji
w handlu KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincji już przyjmuję, i wysyłam drożdże w czasie oznaczonym przez szanownych odbiorców na święta wielkanocne.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 17